

Kolka im w bok na Nowy Rok!

O tym, że poruszać się po centrum Poznania ostatnio jest bardzo trudno wie każdy, kto próbował jeździć po nim samochodem. Ulice zostały zakorkowane, a znalezienie miejsca na parkowanie graniczy z cudem. Oczywiście bandziory z Urzędu Miejskiego i Strefy Parkowania winę na powstały galimatias zrzucają na fakt, że grudzień jest miesiącem, w którym nie wolno im nas okradać za pomocą parkomatów. Za tydzień zaskowyczą ze szczęścia – spójrzcie tylko – zajazgoczą wasalne im media możemy już was łupić za parkowanie i od razu, w centrum luźniej!

Jest to oczywiście piramidalne kłamstwo! Wiedzą o tym dobrze wszyscy, którzy mieszkają w ścisłym centrum lub mają tam swoje firmy. Rok w rok, w okresie przedświątecznym, sytuacja na drogach śródmieścia wygląda tak samo bez względu na to czy strefa obowiązuje czy nie. Po prostu ludzie masowo przyjeżdżają do Centrum gdyż to tutaj, a nie w kołochoźnianych supermarketach najlepiej zrobić przedświąteczne sprawunki. O ile sobie przypominam, w ubiegłym roku, Stare Miasto było zakorkowane jeszcze bardziej pomimo, że złodzieje ze strefy pobierali haracz od kierowców. Pazerni urzędnicy i publiczne media dobrze wiedzą, że ludziska mają, na ogół, krótką pamięć i nie przypominają sobie jak sytuacja wyglądała rok temu i wmawiają nam, że to przez brak strefy takie zamieszanie mamy. To oczywiście kłamstwo, ale część ludzi im uwierzy. A przecież tak łatwo sprawdzić, kiedy urzędnicy lub dziennikarze mediów publicznych kłamią. Jak sprawdzić? Bardzo prosto – kłamią zawsze wtedy, kiedy poruszają ustami.

Paraliż śródmieścia potęgują, ponadto, idiotyczne pomysły z ostatnich lat, które miały „usprawnić” ruch w centrum, a więc zamiana części ulic (Garbary, Ratajczaka!) na jednokierunkowe, zamknięcie innych, przeprogramowanie części sygnalizatorów świetlnych, budowa ścieżek rowerowych po których niemal nikt nie jeździ itp. Nie wiem, kto tym się zajmuje, ale podejrzewam, że w Zarządzie Dróg Miejskich grasuje mafia psychopatów lub blondynek, które nigdy za kierownicą samochodu nie zasiadły (albo i jednych i drugich – pracujących zespołowo). Jednym z ich ostatnich pomysłów jest budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Wodnej i Mostowej – chciałbym zobaczyć debila, który to wymyślił i zbudował (za moje podatki i łapówkę od wykonawcy). Zaś psychopatę, który zakazał wyjazdu z ulicy Szkolnej w Krysiewicza należałoby już dawno posłać na rentę i umieścić w zakładzie zamkniętym dla ociężałych umysłowo.

Dobra! Dosyć tego! Kochani Święta tuż tuż, a więc, z tej okazji życzę Wam takiej polityki władz (miejskich, wojewódzkich i centralnych) abym nie miał, o czym pisać. Życzę Wam, abyście ministra Pola mogli oglądać w gabinecie makabrycznych osobliwości, a nie w „Rządzie RP” no i aby rządowe helikoptery skuteczniej i częściej spadały. Czy się spełni? Kto wie? Cuda się zdarzają. No i – kolka IM w bok na Nowy Rok!

Mariusz Warak